

Sygn. akt III KK 135/16

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 kwietnia 2016 r.,
sprawy M. S.
skazanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 4 grudnia 2015 r.
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w H.
z dnia 17 marca 2015 r.

postanowił

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w H. z dnia 17 marca 2015 r., M. S. został uznany za winnego tego, że:

I. „w dniu 13 marca 2013 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z E. Z. oraz z innym nieustalonym mężczyzną, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, używając przemocy i groźby bezprawnej, usiłowali doprowadzić M. C. do przekazania im posiadanych przez niego papierosów w bliżej nieustalonej ilości, w ten sposób, że posługując się nieustalonym przedmiotem przypominającym broń palną, zatrzymali na ulicy M. C., a następnie M. S. z nieustalonym mężczyzną pobili go, uderzając i

kopiąc po głowie i tułowiu, narażając na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. i powodując obrażenia ciała w postaci stłuczenia i rany głowy, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, po czym wrzucili go do bagażnika, kierowanego przez E. Z. samochodu marki Seat Toledo, a następnie zamknęli bagażnik, pozbawiając w ten sposób pokrzywdzonego wolności, po czym odjechali z tego miejsca, kierując wobec M. C. groźby zabójstwa, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie w/w pojazdu z powodu ciężkich warunków drogowych i przybycie funkcjonariuszy Policji”, przy czym M. S. czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k., tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 5 lat pozbawienia wolności oraz grzywny 100 stawek dziennych po 10 zł;

II. w dniu 16 marca 2013 r. w W., bez wymaganego zezwolenia, posiadał amunicję do broni palnej w postaci wymiennego czteronabojowego wkładu gazowego do pistoletu gazowego GUARD 4 produkcji polskiej, tj. czynu z art. 263 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczone kary pozbawienia wolności połączone, orzekając karę łączną 5 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na skutek apelacji obrońcy Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 4 grudnia 2015 r., zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej kary, łagodząc karę pozbawienia wolności orzeczoną za czyn wymieniony powyżej w pkt. I do 4 lat i wymierzając oskarżonemu ostatecznie karę łączną 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

W kasacji obrońca skazanego zarzucił: „rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj.:

1. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez: a) zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej zasad swobodnej oceny dowodów oraz nierzetelnego i nieuwzględniającego zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceniania materiału dowodowego, skutkujących nieprawidłowymi ustaleniami oraz akceptacją oceny

dokonanej przez Sąd Rejonowy, zawierającą szereg elementów dowolności, b) aprobatę przyjętej przez Sąd I Instancji oceny dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka E. Z., z których nie można wywnioskować w sposób nie budzący wątpliwości, że skazany M. S. dopuścił się czynów zarzucanych aktem oskarżenia, co jednocześnie stanowi złamanie jednej z podstawowych zasad prawa karnego procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k.;

2. art. 167 k.p.k., art. 170 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. poprzez zaaprobowanie przez Sąd Odwoławczy istotnych uchybień dokonanych przez Sąd I Instancji, tj. oddalenie wniosków dowodowych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy”. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Z.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zarzut określony w punkcie 1 lit. a kasacji jest nieskonkretyzowany, albowiem autor kasacji nie wyjaśnia, na czym dokładnie polegało jego zdaniem uchybienie opisane w tym punkcie kasacji. Sąd odwoławczy rozpoznał wszystkie zarzuty apelacji, czemu dał wyraz w wyczerpującym uzasadnieniu. Spełnił niewątpliwie kryteria rzetelnej kontroli odwoławczej, wyznaczone w art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Poprzez szerokie zakreślenie uchybień postępowania apelacyjnego i odwołanie się do „zaakceptowania” przez Sąd odwoławczy obrazy art. 7 k.p.k. (i innych ogólnych reguł procesowych), kasacja chce zmusić Sąd kasacyjny do ponownej oceny całego materiału dowodowego i wyprowadzenia na tej podstawie odmiennych wniosków od wypowiedzianych przez Sądy obu instancji, co przecież jest niedopuszczalne w świetle art. 523 § 1 k.p.k. W rezultacie, pomimo formalnego powołania się na przepis art. 433 § 2 k.p.k., nadzwyczajny środek zaskarżenia zmierza wyłącznie do podważenia ustaleń faktycznych w odniesieniu do obydwu przypisanych M. S. czynów. obrońca polemizuje z ustaleniami wynikającymi z przeprowadzonych dowodów, wyciągając z nich odmienne wnioski. Wszystkie

dowody były wnikliwie analizowane przez Sąd *meriti* a alternatywne wersje wydarzeń, budowane przez autora kasacji, zostały odrzucone.

Poniższe uwagi co do oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji oraz do kontroli odwoławczej w tym zakresie są więc tylko potwierdzeniem trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Rozpoznając zarzut 1 lit. a-b Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, że wina oskarżonego została udowodniona głównie w oparciu o depozycje E. Znajomskiego (s. 6 motywów), które przez Sąd *meriti* zostały ocenione z aptekarską wręcz dokładnością (s. 39 i n. uzasadnienia SR). Sąd ten odrzucił możliwość bezpodstawnego pomówienia M. S. przez E. Z., wskazując, że ten ostatni: 1) przekazał wiele szczegółów układających się w logiczną całość, jego opisy były logiczne oraz nie sprawiały wrażenia wyuczonych; 2) był konsekwentny w swoich depozycjach także wówczas, gdy praktycznie wiadome było, że jego wniosek o dobrowolne poddanie się karze (pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania) zostanie uwzględniony i 3) jego wyjaśnienia (ze śledztwa) znalazły częściowo potwierdzenie m.in. w zeznaniach M. C. oraz S. C. (uzas. SR s. 39-41). Sąd Rejonowy uznał natomiast za bezwartościowe zeznania E. Z. złożone w postępowaniu przed tym Sądem, z których miałyby wynikać zupełnie inny przebieg zdarzenia. Świadczyło o tym plątanie się świadka, utrata kontroli, a po zwróceniu uwagi Sądu – bezpodstawsza odmowa złożenia zeznań (k. 890-894). Sąd Rejonowy słusznie stanął na stanowisku, że było to podyktowane wyłącznie wolą uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej (s. 40 uzas. SR).

Sąd Rejonowy dostrzegł, że E. Z. nie miał jakichkolwiek podstaw do fałszywego przypisywania oskarżonemu czynów, których ten w rzeczywistości nie popełnił. Wersja oskarżonego, że E. Z. miałby wskazać rzekomym Ukraińcom, że to oskarżony był sprawcą kradzieży, została uznana za niedorzeczną i oderwaną od rzeczywistości (uzas. SR s. 19-20). Faktycznie pokrzywdzony kradzieżą papierosów był P. R., który zresztą prawidłowo wytypował na sprawcę tej kradzieży M. C., a nie oskarżonego. Nie było zatem podstaw, do kwestionowania depozycji E. Z. i sytuowania go w pozycji osoby związanej z kradzieżą papierosów, zaangażowanej w konflikt z nią związany a przez to – nieobiektywnej.

Zupełnie gołosłowne jest twierdzenie kasacji, że wyłącznie na podstawie E. Z., a więc żadnego innego dowodu, Sąd dowolnie ustalił, iż M. S. zaplanował i zrealizował uprowadzenie M. C., a te ustalenia nie korespondują z zebrany materiał dowodowy. Jedną z przyczyn odmowy dania wiary relacji oskarżonego była nielogiczność jego wyjaśnień, skonfrontowana z pozostałym materiałem dowodowym. Oskarżony w sprawie składał wiele wyjaśnień i przedstawił w nich złożoną własną wersję wydarzeń. Oba Sądy przyjęły, że wyjaśnienia te – co do istoty sprawy – nie polegały na prawdzie, co skrupulatnie wychwylił i szczegółowo omówił przede wszystkim Sąd Rejonowy (na s. 5-17 uzas. SR przytoczono treść tych wyjaśnień, a na s. 17-28 Sąd dokonał ich analizy).

M. S. wiedział, że P. R. współpracuje z osobami narodowości ukraińskiej, a co za tym idzie – w jego przekonaniu wiarygodnie wyglądała wersja, w której winę za przypisane mu przestępstwo ponoszą nieznane mu osoby pochodzące z Ukrainy, których wygląd i zachowanie miały stwarzać przekonanie o zorganizowanej przestępczości (s. 20-21). Sąd *meriti* zaznaczył, że niemożliwym jest jednak, by owi Ukraińcy, na których powoływał się oskarżony, z góry wiedzieli, gdzie oskarżony się uda (s. 20 *in fine* uzas. SR), jak również niepodobnym jest, by nie byli oni w stanie pochwylić oskarżonego, który wcześniej podał, że nie był w stanie biec.

Nieprawdopodobne także było, by E. Z. dopuścił do usłyszenia przez M. S. rozmowy telefonicznej (w trybie głośnomówiącym) E. Z. z owymi Ukraińcami, skoro miałyby ona dotyczyć zwabienia go w pułapkę (s. 23 uzas. SR). Nadto nielogiczne jest, dlaczego E. Z. miałby narażać na niebezpieczeństwo osobę, która chwilę wcześniej miała pożyczyć mu pieniądze na hurtowy zakup papierosów.

Za niewiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego Sąd uznał również, że E. Z. miał posługiwać się telefonem działającym tylko w trybie głośnomówiącym, skoro niewątpliwie miał możliwość, i jak podał oskarżony – korzystał z 2-3 telefonów jednocześnie (s. 23 *in fine* motywów SR).

Także brat oskarżonego nie podał, jakoby M. S. wspominał o jakimkolwiek napadzie „Ukraińców” na niego (s. 24 uzas. SR). Wreszcie, okoliczności wizyty oskarżonego w barze „S.” po rzekomym napadzie, jak również sprzeczne z

instynktem samozachowawczym próby „odebrania” skradzionego przez „Ukraińców” plecaka, zostały uznane za niewiarygodne (s. 25-27 motywów).

Sąd Okręgowy wskazał również na istnienie w sprawie innych dowodów, które potwierdzały depozycje E. Z., w tym powołanych powyżej (s. 7-8 uzas. SO).

Jest zatem oczywiste, że pozostałe, tj. inne, niż złożone przed Sądem depozycje E. Z., mogły być wiarygodnym środkiem dowodowym, szczególnie gdy zestawiono je z nieudolną (bo nielogiczną i niekonsekwentną) linią obrony oskarżonego. Twierdzenia obrony dotyczące wartości dowodowej poszczególnych zeznań tego kluczowego świadka są ogólnikowe i polemiczne, albowiem Sąd Rejonowy dokładnie określił przydatność dowodową depozycji E. Z., które co do zasady obdarzył walorem wiarygodności, z wyjątkiem zeznań złożonych w postępowaniu sądowym (s. 39-40 motywów).

W dalszej kolejności autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia wrywa z kontekstu zdanie Sądu Rejonowego, że „M. C. nie ujawnił, iż to oskarżony był jednym ze współsprawców napadu” (s. 5 wywodu), pomijając, że Sąd poświęcił analizie zeznań pokrzywdzonego aż 9 stron (s. 40-48 motywów) i wyeksponował, jakie to okoliczności doprowadziły, że pokrzywdzony zakwestionował udział w zdarzeniu M. S. (s. 45 uzas. SR).

Wszystkie zarzuty apelacji zostały przez Sąd odwoławczy rozpoznane, z czego zdał relację, stosownie do wymogów art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. (s. 8-12 uzas. SO). Dotyczy to także zarzutów związanych z bezpodstawnym – zdaniem obrony – oddaleniem wniosków dowodowych. obrońca, zarówno w apelacji jak i w kasacji, nie wykazał, dlaczego oddalenie konkretnego wniosku dowodowego – w kontekście pozostałych dowodów – miałyby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

W odniesieniu do czynu z pkt. II zaznaczyć ponownie należy, że ustalenie świadomości M. S. co do obowiązku uzyskania zezwolenia na posiadaną amunicję należy do sfery ustaleń faktycznych. Sąd *meriti* trafnie wskazał, że zakup przedmiotu mającego cechy broni (amunicji), nawet od przedsiębiorcy, który zawodowo zajmuje się sprzedażą tego rodzaju towarów, nie zwalnia kupującego od upewnienia się, czy kupowany przedmiot rzeczywiście spełnia kryteria amunicji, do posiadania której nie jest potrzebne pozwolenie. Zasadą jest przecież, że na posiadanie broni i amunicji wymagane jest pozwolenie (*arg. ex art. 2 ustawy z dnia*

21 maja 1999 r. o broni i amunicji, tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r., poz. 576 z późn. zm.). Ustawa ta wprowadziła nie reguluje odrębnie kwestii udzielania zezwoleń na posiadanie samej tylko amunicji do broni palnej, jednak uprawnienie do posiadania amunicji do danego rodzaju broni palnej immanentnie związane jest z uprawnieniem do posiadania broni, do której amunicja ta służy (zob. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., I KZP 29/09, OSNKW 2010, z. 4, poz. 30), a tego nie wymaga się tylko w ściśle określonych przypadkach, określonych w art. 11 powołanej ustawy. Oskarżony niewątpliwie nie posiadał pozwolenia na pistolet Kolter „Guard 4”, nie mógł więc posiadać samej amunicji do tej broni bez zezwolenia.

Obszerność uzasadnienia Sądu I instancji i prawidłowość jego wywodów w pełni usprawiedliwiały ich zaaprobowanie przez Sąd odwoławczy, bez potrzeby ponawiania w jakimkolwiek zakresie przeprowadzonych już dowodów, jak zasugerowano w kasacji (s. 6 wyводу).

Mając na uwadze powyższe, oraz uwzględniając, że w sprawie nie zachodzą tzw. bezzwzględne przyczyny odwoławcze, wymienione w art. 439 § 1 k.p.k., kasacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu na posiedzeniu.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., nie znajdując podstaw do zwolnienia skazanego od obowiązku ich poniesienia.

kc